

A. Ź.

"Ciągłość pracy a uprawnienie do urlopu", Jerzy Loga, "Nowe Prawo", 1962, nr 11 : [recenzja]

Palestra 7/1(61), 81-82

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wprawdzie może skutek nastąpić, lecz sądzi, że nie nastąpi" (str. 805). H. Popławski daje tu przykład odpowiedzialnego materialnie magazyniera, który, spiesząc się, przelicza powierzchownie dostarczone do magazynu materiały; czyni to z pełną świadomością, że dzieje się tak wbrew przepisom i obowiązkom magazyniera, a nawet wyobraża sobie, jakie to może pociągnąć za sobą skutki. Ponieważ jednak w magazynie nie było nigdy braków, dostawcy zaś materiałów, jak również jego pomocnicy nigdy nie usiłowali wprowadzić go w błąd, przeto ów magazynier świadomie zdecydował się na umyślne niedopełnienie obowiązków ze względu na pośpiech, będąc jednocześnie przekonany, że żaden skutek nie nastąpi. Skutku tego nie pragnie, i nie godzi się nań: sam przecież odpowiada za braki w magazynie.

Dla takich sytuacji wysuwane są w literaturze koncepcje zastosowania tzw. winy kombinowanej (*dolus* i *culpa*). Autor negatywnie ocenia te koncepcje. Jego zdaniem „przepis art. 286 k.k. nie rozdziela, lecz łączy elementy: przekroczenia władzy lub niedopełnienia obowiązku oraz wywołania szkody (albo jej możliwości) dla interesu publicznego lub prywatnego, stwierdzając, że urzędnik, który przekraczając swą władzę lub nie dopełniając obowiązku, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze. Czyli że samo przekroczenie władzy lub niedopełnienie obowiązku bez szkody dla interesu publicznego lub prywatnego nie stanowi w ogóle przestępstwa. Najbardziej więc istotnym elementem jest tu określenie stosunku psychicznego sprawcy właśnie do skutku swego działania, a więc sprawca zmierza ku szkodzie i obejmuje ją swym zamiarem. Od tego to ustalenia zależeć będzie zarówno rodzaj, forma, jak i postać winy, jaką można będzie przypisać sprawcy" (str. 806).

„O winie umyślnej z niedopełnienia obowiązku służbowego z art. 286 k.k. może być zatem mowa tylko wówczas — konkluduje H. Popławski — gdy sprawca zamiarem swym obejmuje nie tylko działanie, lecz i skutek tego działania" (str. 807).

*

„Ciągłość pracy a uprawnienie do urlopu" — to tytuł zamieszczonego w numerze listopadowym „Nowego Prawa" artykułu Jerzego Logi. Przedmiotem rozważań Autora jest problematyka, która wyłania się na tle stosowania przepisów dekretu (zwłaszcza art. 16) z 18 stycznia 1956 r.

Na wstępie J. Loga zastanawia się nad pojęciem ciągłości pracy. Przytacza tu określenie W. Szuberta, według którego ciągłość pracy jest „fikcją prawną, która pozwala na uznanie pewnych okresów zatrudnienia za nieprzerwane także wtedy, gdy w istocie przerwy miały miejsce".

Z kolei Autor analizuje pytanie, czy uprawnienia urlopowe związane z ciągłością pracy z art. 16 dekretu dotyczą tylko takich wypadków, kiedy przerwa w zatrudnieniu połączona jest ze zmianą miejsca pracy. Zdaniem J. Logi uprawnienia wynikające z ciągłości pracy dotyczą także wypadków ponownego zawiązania umowy o pracę w zakładzie dotychczasowym.

Dalsze zagadnienie — to wpływ zachowania ciągłości pracy na uprawnienie do urlopu w różnych fazach ich powstawania. Można tu wyróżnić następujące sytuacje:

- a) kiedy pracownik zmienia miejsce pracy przed uzyskaniem prawa do pierwszego urlopu;

- b) kiedy pracownik zmienia miejsce pracy po nabyciu roszczenia o pierwszy urlop, ale przed uzyskaniem uprawnienia do kolejnego (drugiego) urlopu;
- c) kiedy pracownik zmienia miejsce pracy w chwili, gdy przysługuje mu już roszczenie do następnego urlopu, powstałe w dniu 1 stycznia roku kalendarzowego.

We wszystkich tych wypadkach zmiana miejsca zatrudnienia — podkreśla Autor — związana jest z zachowaniem ciągłości pracy.

Ad a). Problem jest tu następujący: czy przerwa w zatrudnieniu nie naruszająca ciągłości pracy zawiesza bieg uprawnień do pierwszego urlopu, czy też traktować ją należy na równi z pracą nieprzerwaną w rozumieniu ustawy urlopowej? Zaznaczając, że zagadnienie to budzi w literaturze kontrowersje, J. Loga stoi na stanowisku, iż przerwa taka zawiesza bieg uprawnień do pierwszego urlopu.

Ad b). „Pracownik, który wykorzystał już pierwszy urlop (bądź zachował to prawo) i zmienił miejsce pracy przy zachowaniu ciągłości — pisze J. Loga — w nowym zakładzie pracy, nie staje już wobec konieczności nabywania ponownie prawa do pierwszego urlopu. Uprawnienia do drugiego i następnych corocznych urlopów wypoczynkowych kształtować się mogą tylko w sposób określony przepisami prawa urlopowego, tzn. przy zachowaniu ciągłości pracy bez względu na miejsce zatrudnienia. Prawo to powstaje w dniu 1 stycznia każdego roku kalendarzowego, gdy pierwszy urlop został wykorzystany, lub w dniu podjęcia pracy w roku, za który roszczenie nie wygasło” (str. 1459).

Ad c). Pracownik, który ma już poza sobą prawo do pierwszego urlopu, uzyskuje uprawnienie do każdego następnego w dniu rozpoczynającym nowy rok urlopowy, tj. 1 stycznia. „Warunkiem uzyskania tego prawa — stwierdza Autor — jest pozostawanie w nieprzerwanym stosunku pracy do dnia rozpoczynającego nowy rok, a zachowanie tego prawa zależne jest jedynie od tego, żeby stosunek pracy nie został rozwiązany w sposób, z którym przepis łączy utratę prawa do urlopu. Powstanie prawa do drugiego i następnych urlopów nie jest uzależnione — konkluduje J. Loga — ani od okresu rzeczywiście świadczonej pracy w roku poprzednim, ani od przerw w świadczeniu pracy czy nawet przerw w stosunku pracy, mogących mieć miejsce w roku, za który prawo do urlopu jest już wymagalne. Decyduje jedynie i wyłącznie fakt prawny, że do dnia 1 stycznia danego roku kalendarzowego stosunek pracy nie został rozwiązany” (str. 1460).

A. Z.